

Sygn. akt **V Ca 3464/22**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Magdalena Majewska

Protokolant: Aneta Obcowska

po rozpoznaniu w dniu 3 kwietnia 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. S., P. P. i J. P.

przeciwko (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powodów i pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 10 czerwca 2022 r., sygn. akt I C 2337/21

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść: „ oddała powództwo i zasądza od A. S., P. P. i J. P. na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty po 917 (dziewięćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.”;

II. oddała apelację powodów w całości;

III. zasądza od A. S., P. P. i J. P. na rzecz (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. kwoty po 1100 (tysiąc sto) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania w instancji odwoławczej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego orzeczenia do dnia zapłaty.

Sygn. akt V Ca 3464/22

UZASADNIENIE

sporządzono według reguł z art. 387 § 2¹ k.p.c. obowiązującego od 7 listopada 2019 r.

Apelacja pozwanej zasługiwała na uwzględnienie w całości, co skutkowało zmianą zaskarżonego wyroku i oddaleniem powództwa w całości, jak również zmianą orzeczenia w zakresie kosztów postępowania.

Apelacja powodów podlegała oddaleniu w całości.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do najistotniejszego zarzutu apelacyjnego strony powodowej, tj. zarzutu nieważności postępowania, determinującego przy ewentualnej jego trafności całe rozstrzygnięcie sądu odwoławczego w tej sprawie. Zarzut ten jest jednakże chybiony.

Wskazać należy, iż przyczyn nieważności apelujący upatrywali w naruszeniu norm art. 6 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: EKPC), art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 49 k.p.c., wskazując na istnienie podstawy nieważności określonej przepisem art. 379 pkt 4 k.p.c. Z uzasadnienia tego zarzutu wynika, że – zdaniem apelujących- sąd wydający orzeczenie w niniejszej sprawie nie spełniał warunku (gwarancji) niezależności i bezstronności, bowiem skład sądu tworzył asesor sądowy powołany na stanowisko na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa wyłonionej w sposób niezgodny z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej, po uprzednim niedopuszczalnym skróceniu kadencji legalnie działającej Rady. Apelujący odwołali się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale pełnego składu Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. BSA I-4110-1/20, poprzez zacytowanie fragmentu tej uchwały.

Zarzut strony powodowej co do ważności postępowania - z uwzględnieniem wskazanych przez apelujących przyczyn nieważności - podlegał ocenie Sądu odwoławczego, który każdorazowo obowiązany jest ocenić ważność postępowania sądu pierwszej instancji, i to z urzędu, we wszelkich aspektach. Powinien zbadać m.in. to, czy dany sąd rozpoznający sprawę jest sądem niezawisłym i bezstronnym oraz kwestię sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Gwarancje proceduralne w tym względzie (wymóg rozpoznania sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą) wprowadza także art. 6 ust. 1 EKPC. Postępowanie sądowe bezwzględnie powinno zapewniać gwarancje rzetelnego procesu sądowego, w tym spełnienie wymogu bezstronności. W przywołanej uchwale Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. wyraźnie stwierdzono, że ocena prawidłowości składu sądu orzekającego konieczna jest w każdym postępowaniu kontrolnym prowadzonym przez inny skład sądu (pkt 28) i ten pogląd Sąd odwoławczy w składzie orzekającym uznaje za własny. Konieczność objęcia oceną z urzędu tej okoliczności oznacza, że sąd weryfikujący własny status lub weryfikujący status innego składu sądu w związku z prowadzeniem kontroli poziomej lub instancyjnej wydanego w sprawie orzeczenia, nie może pominąć - znanych mu z urzędu, ze względu na stan systemu prawa, na gruncie którego wykonuje zadania z zakresu wymiaru sprawiedliwości - uregulowań ustrojowych, których zastosowanie zdecydowało o objęciu urzędu przez sędziego, który prowadzi postępowanie lub wydał orzeczenie w sprawie. Założenie, że wymiar sprawiedliwości ma sprawować tylko sąd niezależny, w składzie którego zasiadają niezawisli i bezstronni sędziowie, wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, art. 6 ust. 1 EKPC i art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej (dalej: KPP), musi być zrealizowane przy wykorzystaniu tych instrumentów procesowych, które ustawodawca oddał do dyspozycji zarówno sądowi prowadzącemu postępowanie, jak i stronom, z udziałem których ono się toczy (pkt 28 uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. BSA I-4110-1/20 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2021 r. I KZ 29/21). Kontrola instancyjna obejmuje więc także kontrolę w zakresie tego, czy sąd rozpoznający sprawę był sądem, o którym mowa w art. 6 ust. 1 EKPC, a zatem, niezawisłym i bezstronnym sądem ustanowionym ustawą. Potwierdzeniem obowiązku przeprowadzenia przez sąd krajowy takiej oceny jest wyrok Wielkiej Izby Trybunału Praw Człowieka z 1 grudnia 2020 r. w sprawie G. Á. vs. I., skarga nr 26374/18, w której Trybunał - dla ustalenia, czy miało miejsce naruszenie art. 6 ust. 1 EKPC - wypracował trzystopniowy test, którego pierwszym etapem jest stwierdzenie oczywistego naruszenia prawa krajowego, a jeśli do niego doszło - także stopnia naruszenia; drugim etapem jest ustalenie, czy naruszenia te miały charakter „techniczny” (nie miały wpływu na legalność procesu powołania sędziego), czy też miały charakter wskazujący na naruszenie podstawowych zasad powoływania sędziów; trzecim etapem jest ocena, czy zarzuty dotyczące prawa do „sądu ustanowionego ustawą” zostały skutecznie zbadane i naprawione przez sądy krajowe, z zastrzeżeniem, że wykonując te czynności sądy muszą spełniać swoje obowiązki wynikające dla nich z konwencji.

Sąd odwoławczy w składzie orzekającym uznaje, że z obowiązku przeprowadzenia takiej kontroli - według zasad (kryteriów) określonych w ww. orzeczeniach - nie zwalnia orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z 20 kwietnia 2020 r. w sprawie U2/20, stwierdzające, że uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2020 r. jest niezgodna z: a) art. 179, art. 144 ust. 3 pkt 17, art. 183 ust. 1, art. 45 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 7 i art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, b) art.

2 i art. 4 ust. 3 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, z późn. zm.), c) art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmienionej następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełnionej Protokołem nr 2 (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.); OTK-A 2020, poz. 61 (Dz. U. z 2020 r. poz. 376). Wyrok ten został poddany negatywnej ocenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC) w kontekście badania standardu zawartego w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (dalej: EKPC) w wyroku z dnia 22 lipca 2021 r. w sprawie R. przeciwko Polsce (skarga nr 43447/19). Nadto, stwierdzenie w wyroku w sprawie U2/20 nieważności uchwały Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., która – co oczywiste – nie miała charakteru normy prawnej o cechach regulacji generalnej i abstrakcyjnej, których dotyczy kognicja Trybunału Konstytucyjnego, miało ten skutek, że w żaden sposób nie wpłynęło na skuteczność uchwały z 23 stycznia 2020 r., zawierającej wyłącznie określoną wykładnię prawa, i pozostała ona wiążąca dla innych składów Sądu Najwyższego. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia w sprawie I KZ 29/21, orzeczenie w sprawie U2/20 „zmierzało jedynie do zablokowania mechanizmu wykładania wskazanych przepisów w sposób zgodny z uchwałą z dnia 23 stycznia 2020 r. przez inne sądy (oraz sam Sąd Najwyższy), jak i niewykonania zaleceń zawartych w wyroku TSUE z dnia 19 listopada 2019 r.” Sąd Najwyższy w przywołanym postanowieniu wskazał też na poważną, mającą charakter konstytucyjny, wadę orzeczenia w sprawie U2/20, wynikającą z ukształtowania składu orzekającego w tej sprawie, która stwierdzona została także w wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 maja 2021 r. w sprawie 4907/18 (...) przeciwko Polsce. Skutkiem tej wadliwości, obszernie omówionej i uzasadnionej w postanowieniu w sprawie I KZ 29/21, jest to, że orzeczenie wydane w sprawie U 2/20 nie jest wyrokiem, którego treść objęta jest skutkiem wyznaczonym normą art. 190 ust. 1 Konstytucji RP.

Sąd odwoławczy – co do zasady – podziela pogląd apelujących, że ocena tego rodzaju zarzutu, jaki podniesiony został przez stronę powodową, powinna być dokonywana w kontroli instancyjnej według kryteriów określonych w uchwale Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r. w sprawie BSA I-4110-1/20. Do tego modelu oceny odwołał się także Europejski Trybunał Praw Człowieka w wyroku z 22 lipca 2021 r. w sprawie R. przeciwko Polsce, nr 43447/19. Konieczne jest przy tym uwzględnienie specyfiki rozpoznawanej sprawy, w której skład sądu orzekającego (jednoosobowy) tworzył asesor sądowy. Wyrok w sprawie R. przeciwko Polsce dotyczył wprost (z uwagi na przedmiot rozstrzygnięcia) statusu Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego oraz statusu sędziów w niej zasiadających, a nie sędziów sądów powszechnych (tak samo, jak wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 19 listopada 2019 r. w połączonych sprawach C-585/18, C-624/18, C-625/18), a tym bardziej asesorów sądowych. Odnoszenie poglądów w nim zawartych do rozpoznawanej sprawy musi więc uwzględniać odmiennność przedmiotu oceny – w rozpoznawanej sprawie dotyczy ona sądu powszechnego, w którego składzie zasiadał asesor sądowy, a nie składu Sądu Najwyższego, w szczególności osoby zasiadającej w Izbie Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego i statusu tej Izby.

Odnosząc się do zarzutu apelujących należy przytoczyć pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uzasadnieniu uchwały z 23 stycznia 2020 r., że Krajowa Rada Sądownictwa [dalej: KRS] ukształtowana w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw nie jest organem niezależnym, lecz organem podporządkowanym bezpośrednio władzom politycznym, a w konsekwencji konkursy na urząd sędziego przeprowadzane przez tę Radę były i będą wadliwe, co stwarza zasadnicze wątpliwości co do motywacji wniosków o powołanie konkretnych osób do pełnienia urzędu sędziego oraz że brak niezawisłości KRS prowadzi do wadliwości procedury powoływania sędziów. Wadliwość ta - i jej skutek podważający kryteria niezależności i bezstronności sądu - może jednak występować w różnym stopniu. Przede wszystkim dotkliwość i zakres skutków procesowych wadliwej nominacji sędziowskiej jest zróżnicowana w zależności od rodzaju sądu i jego pozycji w organizacji sądownictwa. Inny jest status sędziego sądu powszechnego czy wojskowego, a inny sędziego Sądu Najwyższego. Rozmiary nieprawidłowości w postępowaniach konkursowych dotyczących powoływania sędziów sądów powszechnych i wojskowych oraz sędziów Sądu Najwyższego, od czasu zmian normatywnych wprowadzonych w 2017 roku, były zróżnicowane, jednak zdecydowanie bardziej dotkliwe w przypadku powoływania na stanowiska sędziowskie w Sądzie Najwyższym. Również z fragmentu uchwały z 23 stycznia 2020 r. zacytowanego w uzasadnieniu apelacji wynika, że sprzeczność składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. zaistnieje wtedy, gdy w składzie sądu bierze udział osoba powołana na urząd sędziego w sądzie powszechnym na wniosek KRS

ukształtowanej w ww. trybie, jeżeli wadliwość procesu powoływania prowadzi, w konkretnych okolicznościach, do naruszenia standardu niezawisłości i bezstronności w rozumieniu art. 45 ust. Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej oraz art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Już to zastrzeżenie, zacytowane przez apelujących, wskazuje, że ocena zgłoszonego przez nią zarzutu nie wyczerpuje się - w przypadku, gdy zarzut odnosi się do sędziego albo asesora sądu powszechnego - na stwierdzeniu, że w składzie sądu orzekającego zasiadała osoba rekomendowana przez KRS ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, ale wymaga przeanalizowania dodatkowych okoliczności procesu powołania konkretnego sędziego. Należy ponownie zacytować Sąd Najwyższy, który wskazał, że nominacje przyznawane przez [KRS] nie są systemowo niezależne od interesów politycznych, co wpływa na spełnianie obiektywnych kryteriów bezstronności i niezawisłości przez osoby powoływane do pełnienia urzędu sędziego na wniosek [KRS]. Innymi słowy, z uwagi na upolitycznienie [KRS], istnieje duże prawdopodobieństwo, że konkursy na stanowiska sędziowskie będą rozstrzygane nie w oparciu o kryteria merytoryczne, lecz w zależności od lojalności politycznej lub poparcia dla reformy sądownictwa realizowanej przez większość parlamentarną sprzeczną z Konstytucją RP.

Apelujący nie wskazali żadnych okoliczności dotyczących osoby asesora sądowego tworzącego skład sądu w rozpoznawanej sprawie, które poddawałyby w wątpliwość jego niezawisłość i bezstronność, i które mogłyby poddać ocenie Sąd odwoławczy, badając zgłoszony zarzut. Podkreślenia wymaga także to, że zarzuty w tym względzie nie były przez apelujących zgłaszane w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji i że strona powodowa nie domagała się wyłączenia sędziego (asesora) z tej przyczyny. Zarzut w tym względzie zgłoszony został dopiero w środku odwoławczym, po wydaniu niekorzystnego dla powodów orzeczenia w zakresie oddalenia żądania zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 1 do 23 września 2020 r., co czyni ten zarzut wyłącznie elementem taktyki postępowania. Brak wskazania jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby negatywnie rzutować w kontroli instancyjnej na ocenę bezstronności i niezależności asesora sądowego tworzącego skład sądu orzekającego nie pozostaje bez wpływu na ocenę zasadności tego zarzutu, dla którego uzasadnienia apelujący nie przywołali żadnych konkretnych argumentów odnoszących się do osoby asesora, który wydał zaskarżone orzeczenie jako jednoosobowy skład sądu. Ocena ograniczona wyłącznie do wskazanej w apelacji wadliwości systemowej (ustrojowej) organu, jakim jest Krajowa Rada Sądownictwa ukształtowana w trybie przepisów ustawy z 8 grudnia 2017 r. (która to wadliwość niewątpliwie zachodzi, co wielokrotnie już potwierdziły zarówno orzeczenia sądów krajowych, jak i trybunałów Unii Europejskiej), nie wyczerpuje natomiast kwestii nieważności postępowania, ocenianej na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c., zwłaszcza, gdy dotyczy asesora sądowego jako orzecznika w sądzie powszechnym. W uchwale z 23 stycznia 2020 r., do której w uzasadnieniach swoich orzeczeń odwołują się konsekwentnie trybunały europejskie, Sąd Najwyższy wyargumentował, że w odniesieniu do sędziów sądów powszechnych mechanizm ustalania przesłanek stosowania art. 379 pkt 4 k.p.c. powinien polegać na ocenie zarówno stopnia wadliwości poszczególnych postępowań konkursowych, jak też okoliczności odnoszących się do samych sędziów biorących w nich udział oraz charakteru spraw, w których orzekają lub orzekały sądy z ich udziałem. Podkreślono, że nie jest wykluczone, iż mimo powstania zasadniczych wątpliwości co do tego, czy dochowany zostaje standard niezawisłości i bezstronności danego sędziego uczestniczącego w składzie sądu ze względu na objęcie przez niego urzędu w postępowaniu konkursowym przeprowadzonym w sposób ustalony ustawą z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, to w konkretnych okolicznościach wątpliwości te nie zostaną potwierdzone, co będzie równoznaczne z koniecznością przyjęcia, że skład sądu z jego udziałem spełnia minimalne wymagania dla zachowania niezawisłości i bezstronności. W ramach różnicowania i indywidualizacji oceny wpływu wadliwości procesu powołania na urząd sędziego na dochowanie standardu bezstronności i niezawisłości sądu orzekającego z udziałem takiego sędziego konieczne jest uwzględnienie całego zespołu rozmaitych kryteriów. I tak, Sąd Najwyższy wskazał, że ta zależność w obiektywnej ocenie może wynikać także ze stwierdzenia wadliwości w postępowaniu o powołanie do pełnienia urzędu, a zwłaszcza szczególnego braku transparentności procedur konkursowych, wynikającego z utajniania części obrad Krajowej Rady Sądownictwa lub jej zespołów albo braku możliwości zapoznania się z przebiegiem danego konkursu, głosowania przez członków Rady in pleno bez szczególnego uzasadnienia wbrew opiniom zespołów Rady, uzyskania wskazania Rady na urząd sędziego przy braku opinii organów samorządu sędziowskiego lub po uzyskaniu opinii wyraźnie ukazującej brak poparcia kandydatury, w szczególności poprzez nieuzyskanie większości głosów poparcia lub uzyskanie wyraźnie

nizszego poparcia niż inny kandydat startujący w tym samym konkursie, a bez racjonalnego uzasadnienia takiej decyzji. Inną okolicznością uzasadniająca wątpliwości co do niezawisłości kandydata są procedury konkursowe, w których wskazano osobę o oczywiście mniejszych kompetencjach w stosunku do innych osób startujących w konkursie. Powyższe uwagi i wskazania odnoszą się do postępowania o powołanie do pełnienia urzędu sędziego sądu powszechnego, od którego istotnie różni się model ustawowy procesu powołania na stanowisko asesora sądowego, mimo że w obu procedurach uczestniczy Krajowa Rada Sądownictwa. Podnieść przy tym należy, iż Asesora sądowego powołuje Prezydent RP na czas nieokreślony, na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa (art. 106i § 1 u.s.p.). Wybór miejsca służbowego asesora sądowego został zobiektywizowany; miejsce to w formalny sposób określa Prezydent RP, a decyzja ta następuje w następstwie samodzielnego wyboru dokonanego przez kandydata na asesora, stosownie do trybu określonego w trybie art. 33a ust. 5 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Dz.U. z 2020 r. poz. 1366). Tryb ten uzależnia możliwość dokonania przez kandydata na asesora (egzaminowanego aplikanta sędziowskiego) wyboru miejsca służbowego od pozycji na liście klasyfikacyjnej, którą sporządza Dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury (art. 33a ust. 1), przy czym pozycja na tej liście zależy od wyników uzyskanych w trakcie odbywania aplikacji sędziowskiej - o kolejności na liście, o której mowa w ust. 1, decyduje wyłącznie suma punktów uzyskanych przez aplikanta z egzaminu sędziowskiego (art. 33a ust. 2). Zgodnie z art. 33a ust. 11 ustawy, Dyrektor Krajowej Szkoły przedstawia Krajowej Radzie Sądownictwa listę, o której mowa w ust. 1 art. 33a, wskazując wybrane przez poszczególnych aplikantów stanowiska asesorskie. Do tej listy Dyrektor Krajowej Szkoły dołącza uzyskane o każdym z aplikantów informacje, o których mowa w art. 32a ust. 1 ustawy. Listę, o której mowa w ust. 1, ze wskazaniem wybranych przez poszczególnych aplikantów stanowisk asesorskich z obszaru danej apelacji, Dyrektor Krajowej Szkoły przekazuje właściwemu prezesowi sądu apelacyjnego (art. 33a ust. 12). Wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, stanowiący element procedury nominacyjnej, ma więc w przypadku kandydata na asesora – z uwagi na wskazane regulacje – znaczenie w istocie techniczne, a w każdym razie jest to działanie pozbawione elementu uznaniowości i oceny, podejmowane automatycznie po wyczerpaniu procedury wskazanej w ww. przepisach (po dokonaniu czynności przez Dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury i przez kandydata na asesora). Inaczej jest w przypadku procedury konkursowej przed KRS prowadzącej do wyłonienia kandydata na urząd sędziego, w której rola KRS jest w istocie decydująca; w następstwie przeprowadzenia tego konkursu odbywającego się przed KRS rekomenduje ona bowiem Prezydentowi RP wybranego kandydata na urząd sędziego. Postępowanie związane z powołaniem asesora jest wolne od tego elementu, a w konsekwencji od rzeczywistego wpływu KRS na powołanie konkretnego asesora. Jedyne uprawnienie KRS w tym postępowaniu, mogące wpływać na wynik postępowania, to przewidziane przepisem art. 33a ust. 14 złożenie sprzeciwu wobec mianowania egzaminowanego aplikanta aplikacji sędziowskiej na asesora sądowego, przy czym – jak wynika z tego przepisu – następuje ono po ocenie przez KRS informacji, o których mowa w art. 32a ust. 1 ustawy, tj. informacji z Krajowego Rejestru Karnego oraz informacji od właściwego ze względu na miejsce zamieszkania lub pobytu aplikanta komendanta wojewódzkiego Policji albo Komendanta Stołecznego Policji, sporządzonej w oparciu o dane zawarte w policyjnych systemach teleinformatycznych. Zakres okoliczności podlegających ocenie KRS i mogących skutkować sprzeciwem ze strony KRS wobec mianowania na asesora jest zatem ograniczony do ściśle określonych obiektywnych danych, a w ich ocenie nie ma miejsca na jakąkolwiek uznaniowość ze strony KRS.

Z tej przyczyny wszystkich wskazanych wcześniej uwag odnoszących się do wpływu na powołanie sędziego wadliwie ukształtowanej KRS nie można odnosić do asesorów sądowych, a w konsekwencji wskazywany w apelacji fakt powołania asesora orzekającego w rozpoznawanej sprawie na stanowisko na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa wyłonionej w trybie ustawy z 8 grudnia 2017 r. nie skutkuje automatycznie, bez wykazania innych okoliczności wpływających na gwarancje bezstronności i niezależności orzecznika, nieważnością postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c. Sąd odwoławczy nie stwierdził więc zaistnienia wskazanej w apelacji wadliwości postępowania (jego nieważności). Co się zaś tyczy nie uwzględnienia roszczenia apelujących w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie za okres od 1 do 23 września 2020 r., kwestia ta zostanie omówiona w dalszej części uzasadnienia.

Przechodząc do oceny podniesionych zarzutów strony pozwanej, to sąd drugiej instancji uznał je jako zasadne. Sąd Okręgowy nie podziela bowiem dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów jak i rozważań prawnych

przedstawionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Zarówno zarzut naruszenia prawa materialnego, jak i zarzut naruszenia przepisów postępowania należy uznać za trafne.

Wskazać przede wszystkim należy, iż jak wynika z art. 2 ust. 1 pkt g rozporządzenia (WE) nr 261/2004, odwołanym jest lot, który się nie odbył mimo, że był uprzednio planowany i, na który zostało zarezerwowane przynajmniej jedno miejsce. Rezerwacją - w rozumieniu ww. rozporządzenia - jest fakt posiadania przez pasażera biletu lub innego dowodu potwierdzającego, że rezerwacja została przyjęta i zarejestrowana przez przewoźnika lotniczego lub organizatora wycieczek.

Powodowie wywodząc roszczenie istnienie stosownej rezerwacji upatrywali w zawarciu umowy usługi turystycznej z (...) sp. z o.o. w P. w dniu 6 lipca 2020r., na podstawie której w dniu 25 lipca 2020 r. zrealizowany miał zostać lot relacji W.-K. o numerze (...) przez linie lotnicze należące do pozwanej spółki.

Ustosunkowując się do roszczenia powodów pozwany wskazał jednak, iż lot o wskazanym numerze i w godzinach oznaczonych w przedstawionym dokumencie nie mógł być oferowany przez biuro (...) Sp. z o.o., albowiem z danym biurem podróży nie łączyła z przewoźnikiem żadna umowa, a w wyniku podpisania aneksu w dniu 1 lipca 2020 roku z (...) S.A. usunięto lot (...). Powyższe twierdzenia pozwany udowodnił wskazując na aneks do umowy czarterowej zawartej z (...) S.A. z dnia 1 lipca 2020 r. (k. 82-88). Zgodnie z przytoczonym aneksem do umowy, loty czarterowe w relacji W.- K. zostały anulowane. Fakt ten również potwierdza przedłożony e-mail z dnia 28 lipca 2022 r. (k.219-220) oraz pismo (...)z dnia 12 lutego 2022 r. (k.222).

Zgodnie z brzmieniem cytowanego wyżej rozporządzenia odszkodowanie przysługuje w przypadku:

- odwołania lotu, na gruncie art. 5 ust. 1 lit. c) w związku z art. 7 Rozporządzenia nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r.

lub

- opóźnienia lotu, w związku z wykładnią przyjętą przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w wyroku z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawach połączonych C-402/07 i C-432/07.

W przedmiotowym stanie faktycznym nie sposób nie dostrzec, że żaden z lotów nie został odwołany. Nie można również uznać, że doszło do opóźnienia w rozumieniu art. 6 ust. 1 lit. b) przywołanego Rozporządzenia, skoro sporny lot został anulowany przed dokonaniem przez stronę powodową rezerwacji wycieczki w biurze (...) sp. z o.o. Co więcej, pozwaną spółkę nie łączył stosunek umowny z biurem (...) sp. z o.o. ani też z biurem (...) sp. z o.o.

Skutkiem powyższych ustaleń jest również konstatacja, iż zarzut w zakresie naruszenia prawa materialnego, tj. art. 5 ust. 1c w zw. z art. 7 ust. 1b rozporządzenia (WE) 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. uznać należy za zasadny. Zauważyć bowiem należy, że skoro skutecznie wykazano, iż przedmiotowy rejs w ogóle nie miał być zrealizowany to nie sposób przyjąć, iż był on odwołany.

Powyższe uniemożliwia zastosowanie w niniejszej sprawie normy określonej art. 7 ust. 1 cytowanego Rozporządzenia oraz uwzględnienia roszczenia powodów i zasądzenie na ich rzecz wnioskowanej kwoty. Tym samym Sąd Rejonowy, w zaskarżonym wyroku dopuścił się obrazy prawa materialnego, co musiało skutkować zmianą wyroku.

Z uwagi na powyższe, wniosek apelującej strony pozwanej o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa zasługiwał w całości na uwzględnienie. Dlatego na mocy art. 386 § 1 kpc orzeczono o zmianie wyroku i oddaleniu powództwa w całości. Co za tym idzie, apelacja strony powodowej podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania w każdej z instancji rozstrzygnięto mając na uwadze art. 98 kpc oraz ostateczny wynik sporu w każdej z instancji.